

## **Sprawozdanie z konferencji *Archiwa rodzinne* (w ramach cyklu *Spotkania ze źródłem archiwalnym*), Kielce, 27 września 2023 roku**

27 września 2023 r. w siedzibie Archiwum Państwowego w Kielcach odbyła się konferencja na temat *Archiwa rodzinne*. Obrady prowadzili Wiesława Rutkowska Dyrektor Archiwum Państwowego w Kielcach oraz dr hab. prof. UJK Jerzy Gapys Dyrektor Instytutu Historii UJK.

Jako pierwsza wystąpiła dr hab. Edyta Majcher-Ociesa (Instytut Historii UJK) z tematem *Mikrohistoria – szanse i zagrożenia*. Mikrohistoria jest częścią badań regionalnych z tendencją do usamodzielnienia się. Można określić ją w sposób najprostszy jako historię w małej skali, historię człowieka „zwyčajnego” (ale też ważnego), natomiast pod względem czasu jako okres życia jednego lub kilku pokoleń ludzi (historia krótkiego trwania). Mikrohistoria jako „praktyka historiograficzna” narodziła się we Włoszech na przełomie lat 70. i 80. i wynikała z rozbitcia wewnętrznego państwa (każdy region miał inną historię). Mikrohistoria jest historią oddolną, realizowaną często przez regionalistów, a nie przez zawodowych historyków. W przeciwieństwie do polityki historycznej związanej z obowiązującą historią ogólnokrajową jest mniej podatna na wpływy polityczne i mody. Mikrohistoria wykorzystuje nowe źródła historyczne, m.in. relacje ustne. Docenia tradycję i więzi rodzinne. Zwraca uwagę na życie codzienne.

Człowiek zwyczajny, poprzez zainteresowanie się nim historyka, przestaje być „zwyčajny”. Może być uczestnikiem wydarzeń ważnych w dziejach państwa. Przykładowo to uczestnik zrywów niepodległościowych (np. powstania styczniowego, warszawskiego, wielkopolskiego lub śląskiego, kampanii wrześniowej) czy I lub II wojny światowej. Często jest zwykłym żołnierzem, nie pułkownikiem czy generałem. Na podstawie dziejów rodziny możemy prześledzić wpływ historii ogólnoświatowej na „zwykłego” człowieka. Człowiek „zwykły” nie miał wpływu na otaczającą rzeczywistość lub bardzo mały. Pochodził z warstwy podporządkowanej, najczęściej był chłopem. W obrębie własnej zagrody podejmował decyzje i ponosił konsekwencje swoich wyborów, jednak nie miał wpływu na kierunek rozwoju państwa lub świadomość społeczności regionalnej. Historię grupy podporządkowanej zajmowali się przedstawiciele grupy rządzącej, przez co historia chłopów mogła być zniekształcona. Źródła wykorzystywane podczas badań są mocno zróżnicowane i rozproszone, to m.in. relacje ustne członków rodzin, akta

stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej, wszelakie spisy zawierające nazwiska, księgi adresowe. Do nadal niedocenianych źródeł informacji należą akta związane z wojskiem, np. rejestry poborowych.

Referentka przedstawiła sprawę Abrama Steinfelda, który nie figurował w żadnym spisie i niewiele brakowało, by o jego istnieniu nikt nie usłyszał. Był to syn niezamężnej Dwojry Steinfeld, urodzony w 1904 r. w Kocku, niepiśmienny rzemieślnik wyznania mojżeszowego, zamieszkały w Lubartowie. Jego ojcem był Mendel Adamowski określony jako nieślubny mąż matki. Akt urodzenia Abrama Steinfelda nie został sporządzony. Nie posiadał on również żadnych dokumentów. Rodziny nie miał. Dzięki zaangażowaniu urzędników został namierzony w 1937 r., mając lat około 32, ponieważ nigdy nie stawiał się do poboru wojskowego.

Jako drugi wystąpił Łukasz Szczych (student, Instytut Historii UJK). W swoim wystąpieniu *Losy zesłańców Syberyjskich w świetle wspomnień Kazimierza Szczycha* opisał historię rodziny Szczychów pochodzących ze Strzelczysk w woj. łwowskim. Referent oparł na wspomnieniach swojego dziadka Kazimierza Szczycha, który 10 lutego 1940 r. wraz z całą rodziną składającą się łącznie z 11 osób został zesłany do obozu Kluczanka w Związku Radzieckim. W swoim wystąpieniu opisał prawie miesięczną podróż swojej rodziny na Ural oraz pracę przy wyrębie drzew zimą, a w okresie od wiosny do lata przy spławianiu ściętych drzew rzeką Kosą do rzeki Kamy. Na podstawie wspomnień swojego dziadka referent opisał także historię jego brata – Stanisława Szczycha, który latem 1943 r. został zwolniony z obozu i ochotniczo wyruszył do powstającego w Sielcach nad rzeką Oką Wojska Polskiego, gdzie służył w zwiadzie wojskowym oraz walczył w bitwie pod Lenino.

W wystąpieniu poruszono również kwestię zwolnienia z obozu i trudny proces powrotu do Polski. Po zwolnieniu z obozu rodzina referenta udała się do Mołotowa (obecnie Perm), skąd miała zostać przetransportowana do Polski na Ziemię Odzyskane. W wyniku pomyłki wagon, którym transportowana była rodzina, dołączony został do transportu wojskowego do Moskwy, skąd po wyjaśnieniu pomyłki zostali przetransportowani do obwodu Sumskiego w Ukrainiejskiej SRR, gdzie cała rodzina pracowała w sowchozie. Na skutek starań ciotki, która mieszkała w Mościskach, członkowie rodziny uzyskali zgodę na wyjazd do Mościsk. W 1956 r. na skutek starań Stanisława Szczycha, który po wojnie osiadł w Radomiu, dziadek referenta Kazimierz otrzymał wizę na wyjazd do Polski.

Jakub Pęczkowicz (student, Instytut Historii UJK) w wystąpieniu *Dzieje mojej rodziny w XIX i XX wieku* omówił zarówno historię przodków po linii miecza, jak i kądzieli. Od strony ojca referentowi udało się stworzyć wywód do początku XIX w., natomiast historia rodziny od strony matki opiera się wyłącznie na

XX w. Linia Pęczkowicz zamieszkiwała wieś Zajęczków, będąc rodziną chłopską i trudniąc się rolnictwem. Na przełomie XIX i XX w. przodkowie zmienili miejsce zamieszkania, przenosząc się na przysiółek wspomnianej wsi, zwany Bławatkowem. Po II wojnie światowej dziadek opuścił rodzinne strony, przenosząc się ostatecznie do Kielc. Ojciec i sam referent urodzili się już w Kielcach. Rodzina od strony babci mieszkała w miejscowości Kozłów, choć babcia przyszła na świat już w Kielcach.

Od strony matki, po kądzieli, rodzina nazywała się Rzepa i mieszkała w wsi Celiny, zajmując się głównie rolnictwem. Jej dziadek był lokalnym stolarzem. Rodzina od strony ojca matki to Prosianowscy, pochodzący ze wsi Podmichale, z obwodu stanisławowskiego (współcześnie Ukraina, obwód iwanofrankiowski), którzy w trakcie II wojny światowej zostali zesłani na Sybir. Po wojnie zmuszono ich do zmiany miejsca zamieszkania. Rodzinna miejscowość padła ofiarą działań OUN-UPA (8 czerwca 1944 r.). Po tułaczce część rodziny osiadła w Kielcach. Referent przedstawił szerzej historię pradziadka – Jana Prosianowskiego, który po zesłaniu na Sybir wstąpił do 1. Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. Przeszedł z nią cały szlak bojowy, od Lenino po Berlin, jako kierowca wożący zaopatrzenie. Wystąpienie zostało wzbogacone prezentacją zdjęć dokumentów dotyczących historii domu na ul. Miłej 25 w Kielcach.

Kolejne wystąpienie, zatytułowane *Losy mojego pradziadka Józefa Strojwasa – żołnierza I wojny światowej*, przygotowała Klaudia Strojwasa, studentka historii na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach. Analizie poddane zostały losy jej pradziadka Józefa Strojwasa, urodzonego 22 lutego 1892 r. we wsi Zaborze. W 1913 r. został powołany do czynnej służby wojskowej w Moskiewskim Pułku Grenadierów w Petersburgu. W czasie trwania Wielkiej Wojny w latach 1914–1918 służył w Moskiewskim Pułku Ratowników Życia. Referentka zwróciła uwagę na trudy, z jakimi mężczyzna musiał się zmierzyć w czasie wojny. Z jego prośby dotyczącej otrzymania renty inwalidzkiej napisanej w 1966 r. do Ministerstwa Sprawiedliwości wynika, że był trzykrotnie ranny: w nogę, w klatkę piersiową oraz w rękę. Kula, która przeszła na wylot klatki piersiowej, znajdowała się bezpośrednio obok serca. Miał bardzo dużo szczęścia, ponieważ udało mu się przeżyć trudy wojenne. W związku z odniesionymi ranami był trzykrotnie hospitalizowany w rosyjskich szpitalach: w Moskwie, Kazaniu i w Petersburgu. Potwierdzają to dokumenty wojskowe ofiar I wojny światowej oraz spisy rannych i poległych tworzone w czasie wojny. Uzupełnieniem tych informacji był przebieg bitew, w których brał udział Józef wraz z pułkiem, w którym służył: Izdebno (22.08.1914), Krupiec (10.07.1915) oraz Włodzimierz Wołyński (14.09.1916).

Józef Strojwasa w swych wspomnieniach pisał również o okresie obalania caratu w Rosji przez bolszewików w 1917 r. Referentka zwróciła także uwagę na

losy pradiadka po powrocie w 1918 r. do Polski. Wrócił jeszcze w czasie trwania wojny, lecz na granicy Niemcy zabrali mu wszystkie dokumenty potwierdzające jego pobyty w szpitalach. W latach 20. XX w. poślubił Mariannę Cieślę (1901–1985). Ważne w przedstawieniu tej części życiorysu okazały się wspomnienia dzieci Józefa: Władysława (1928–2006), Marianny (1936) oraz Stefanii (1939), dzięki nim referentka przedstawiła jego życie aż do śmierci 22 kwietnia 1967 r. w rodzinnych Skrzelczycach. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Lisowie.

Następne wystąpienie, *Pod obcym jarzmem. Losy braci Janystów na podstawie ich wspomnień z okresu II wojny światowej* zostało przygotowane przez Karolinę Lisowską, studentkę historii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Tekst wystąpienia został opracowany na podstawie wspomnień spisanych przez Wincentego Janysta oraz Stanisława Janysta. Podczas wystąpienia referentka skupiła swoją uwagę na losach szóstki braci Janystów podczas II wojny światowej. Historia rozpoczyna się w grudniu 1939 r., kiedy w domu Wincentego Janysta zebrało się 10 osób, aby założyć organizację do walki z okupantem pod nazwą „Polski Związek Walki o Wolność Narodów”. Kolejnym krokiem było zawiązanie współpracy z organizacją „Syndykalizm” z siedzibą w Warszawie oraz z Gwardią Ludową. W 1941 r. „Polski Związek Walki o Wolność Narodów” całkowicie wchodzi w skład „Syndykalizmu”, a następnie dołącza do Armii Krajowej i oddziału Zbigniewa Kruszelnickiego „Wilka”. Po śmierci „Wilka” bracia zostali włączeni do 4. Pułku Piechoty Legionów Armii Krajowej, gdzie dawny oddział „Wilka” dołączył do I kompanii I-go batalionu. Dnia 28 września 1944 r. 4 p.p. Leg. A.K. otrzymał od zwierzchnich władz rozkaz zdemobilizowania się. Uzupełnieniem wystąpienia była prezentacja przedstawiająca zdjęcia rodziny Janystów oraz oddziału „Wilka” z okresu wojny i po niej.

Dawid Wróblewski (student, Instytut Historii UJK) przedstawił wykład na temat kroniki pradiadka Sternika. Tematem wystąpienia był losy pradiadka referenta, który miał styczność nie tylko z żołnierzami Wehrmachtu, ale także i z Sowietami. Dawid Wróblewski przybliżył zarys życia pradiadka Sternika i historii niewielkiej wsi za Ćmielowem, z której pochodził. Podczas II wojny światowej wieś znajdowała się pod kontrolą żołnierzy III Rzeszy. Opis w większości bazował na wspomnieniach wnucząt pradiadka. W domu referenta mówiło się dużo o pradiadku Sterniku. Ponadto przedstawione zostały szczegóły z życia codziennego pradiadka. Punktem centralnym referatu było wywiezienie pradiadka w głąb Niemiec, a dokładniej do fabryki w Brunszwiku, w której był zmuszony do przymusowej pracy na rzecz III Rzeszy. Przodek uciekł z zakładu i powrócił do domu. Dzieje pradiadka referent zamknął kwestią rodzinną (dzieci, żona, dziadkowie) oraz opisem majątku, jakiego ów dorobił się we wsi Jastków.

W wystąpieniu *Dary w Archiwum Państwowym w Kielcach* Anna Rogowska przedstawiła zagadnienie przyjmowania darów do zasobu Archiwum Państwowego w Kielcach. Przedstawiając statystyki dotyczące udziału pozyskanych tą drogą dokumentów w całym zasobie, podkreśliła, że mimo niewielkiej ich liczby zawierają one ogromną liczbę fotografii i innych bardzo atrakcyjnych wizualnie dokumentów. Przedstawiła całą procedurę przyjęcia darowizn, począwszy od pierwszego kontaktu z darczyńcą, poprzez przegląd, ocenę i inwentaryzację zbiorów, sporządzenie i podpisanie umowy po włączenie zbiorów do zasobu i rejestrację materiałów w systemie ZoSIA (Zintegrowany System Informacji Archiwalnej). Omówiła również, w jaki sposób Archiwum zabezpiecza technicznie i przechowuje podarowane materiały. Następnie przedstawiła efekty współpracy z darczyńcami, sposoby publikowania i wykorzystania dokumentów pozyskanych od osób prywatnych. Jak podkreśliła, szczególną rolę odgrywają tu projekty realizowane przez sieć archiwów państwowych: *Archiwa Rodzinne Niepodległej* i *Archiwum Pandemii A.D. 2020 Społeczna kolekcja dokumentów pandemii wywołanej korona-wirusem (SARS-CoV-2)*. Publikowanie materiałów dostępnych szerokiemu gronu zainteresowanych użytkowników odbywa się również na stronie www Archiwum oraz jego profilu na facebooku. Anna Rogowska stwierdziła, że kontakt z Darczyńcami nie kończy się na przejściu dokumentów, najczęściej przybiera formę stałej współpracy, kontaktów i spotkań, podczas których Darczyńcy uzupełniają przekazane zbiory o kolejne dokumenty i dzielą się swoimi doświadczeniami. W odpowiedzi na potrzebę podtrzymania takich kontaktów w 2020 r. Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych dr Paweł Pietrzyk w uznaniu i dla uhonorowania wszystkich darczyńców Archiwów Państwowych ustanowił w dniu 6 grudnia ogólnopolski Dzień Darczyńcy. Święto to jest bardzo uroczyste obchodzone w Archiwum Państwowym w Kielcach, z udziałem powiększającego się z każdym rokiem grona Darczyńców.

Po wygłoszeniu referatów odbyła się dyskusja, podczas której zachęcano studentów do dalszych badań genealogicznych. Następnie prowadzący: Wiesława Rutkowska Dyrektor Archiwum Państwowego w Kielcach oraz dr hab. prof. UJK Jerzy Gapys Dyrektor Instytutu Historii UJK, podziękowali gościom za obecność i referentom za ciekawe wystąpienia.

Podczas spotkania zaprezentowano wystawę *Z rodzinnego albumu... zbiory rodzinnych archiwistów w zasobie Archiwum Państwowego w Kielcach* przygotowaną przez Oddział V popularyzacji zasobu archiwalnego Archiwum Państwowego w Kielcach.